

Dziennik Białostocki

BIALYSTOK

Czerwony jazz-band w Seimie



Postawie: Wargi — Warezanowski (starszy dyrygent), Wołtink (trabka szofera) i Sochacki (paleczki), omawiają rezultaty jazz-bandu w sali seimowej.



Foto strona 2-24

4 miliony złotych w złocie zapłaciły koleje niemieckie naszemu ministerstwu komunikacji za rok 1926

Wzrost zapasu walut w Banku Polskim osiąga nowe rekordy

WARSZAWA, 5. II. Zapasy walut obcych w Banku Polskim wzrastają w sposób rekordowy.

Wszelkie skłupy walut i dewiz zagranicznych na rynku wewnętrznym wprowadziły pokrycie złotego do niebywałego poziomu, przewyższającego 52 procenty w drugiej dekadzie stycznia.

Trzecia dekada również wykazuje wzrost pokrycia.

Wczoraj bank zupełnie niespodziewanie za Polski otrzymał od ministerstwa kolei 800.000 dolarów, czyli zgórą 4 miliony złotych w złocie, wpłaconych na rachunek kolei polskich przez dyrekcję kolei niemieckich.

Cygan mąż księżnej zmarł w nędzy i opuszczeniu

PARYŻ, 5. 2. „Paris Times” donosi z Nowego Jorku, iż osławiony w świecie przez amerykański Cygan Rigo, który był ożeniony z księżną C. zmarł w wielkiej nędzy.

Rigo był bardzo popularnym w Paryżu. W czasie swego awanturowożę żył z żoną 7 razy.

Zbiegły z więzienia włamywacz STRZELA DO POLICJANTA I pada trupem od jego strzałów

WŁOCŁAWEK, 5. 2. Wczoraj nad ranem w miejscowości Włocławek, w pobliżu stacji kolejowej, został zatrzymany i strzelony do policjanta, który go wzięty w ręce, po czym zbiegł do ucieczki. Ranny posterunkowy strzelił, zienia

Armja lotników niemieckich kształci się w Rosji W UKRYCIU PRZED OKIEM ALJANTÓW

Sensacyjne rewelacje lotników sowieckich zbiegłych do Polski

WARSZAWA, 5. II. Zeznania lotników sowieckich, o których dobrowolnym przylocie do Polski pierwszą naszą korespondent, mają — jak się dowiadujemy — charakter wielkiej sensacji międzynarodowej.

Pilot Piotr Timoszeuk i obserwator Kazimierz Klim, złożyli władzom polskim doniesłe zeznania, z których wynika, że sztab niemiecki szkoli na terenie

Rosji, zdala od kontroli aljanckiej olbrzymią liczbę pilotów niemieckich, na aparatach bojowych, zaopatrzonych w silne motory wytwarzane w Rosji przez fabryki niemieckie i pod kierunkiem instruktorów niemieckich.

Sensacyjny ten materiał, rzucający sensacyjne światło zarówno na zdradziecką politykę niemiecką, jak i na tajne stosunki i związki istniejące między niemiecką Reichswehrą a sztabem ro-

syjskim będzie ujęty w formie protokołu.

Część tego protokołu będzie podana do wiadomości prasy, prawdopodobnie jeszcze dziś wieczorem, w postaci komunikatu ministerstwa spraw zagranicznych.

Ostre rewizje w bankach prowincjonalnych wykrywają poważne uchybienia

Komisariat bankowy przy ministerstwie skarbu prowadzi energicznie rewizje w szeregu banków prowincjonalnych, podejrzanych o niesolidne prowadzenie interesów i łamanie przepisów obowiązujących.

Między innymi w jednym z największych banków łódzkich,

w którym zaangażowane są poważnie kapitały obce, wykryto szereg poważnych uchybień.

W myśl wyników rewizji, gdzie skarbowe poleciły odpowiednio skorygować bilans tego banku za ubiegły rok.

Los tego banku nie jest jeszcze zdecydowany.

33 generałów i 547 oficerów na emeryturę

Pełna lista ukończyła się w poniedziałek

WARSZAWA, 5. II. Pierwsza lista oficerów, przeniesionych w stan spoczynku na podstawie skróconej o 7 lat granicy wieku, zostanie opublikowana w poniedziałek. Wczoraj podpisał ją Prezydent Rzplitej.

Lista ta obejmuje 580 nazwisk, w tem 33 generałów. Wyjątek uczyniono tylko dla wiceministra Konarszowskiego oraz inspektorów armji Żeligowskiego i Osin-skiego, którzy mają w służbie, pozostała nim w służbie.

Wśród odchodzących na emeryturę znajdują się oficerowie wszystkich rang, od porucznika począwszy i wszystkich broni i służb, tak z oddziałów liniowych,

jak też i ze służby administracyjnej.

W urzędowaniu pozostaną oni do końca miesiąca, poczem korzystać będą z dwumiesięcznego urlopu płatnego i dopiero od 1-go maja będą pobierać już tylko emeryturę.

Lotewskie koła rządowe powzięły zasadniczą uchwałę w sprawie wprowadzenia na Łotwie monopolu zapalczanego, tytoniowego i piwowego.

Ważna nominacja w M. S. Z. P. Tadeusz Hołowko

naczelnikiem wydziału wschodniego

WARSZAWA, 5. II. Dowiadujemy się o ważnej nominacji w polskiej służbie dyplomatycznej. Stanowisko naczelnika wydziału wschodniego w ministerstwie spraw zagranicznych obejmuje znany działacz i publicysta socjalistyczny p. Tadeusz Hołowko.

W P.P.S., której jest wybitnym członkiem, należy p. Hołowko do grupy Piłsudczyków. W wypadkach majowych brał wydatny udział.

Wiele pracy i czasu poświęcił

p. Hołowko sprawom słowiańskich mniejszości narodowych w Polsce. Uchodzi też za znawcę tych kwestji i jako taki zasiada w sekcji dla mniejszości narodowych przy prezydium Rady ministrów.

Min. Kwiatkowski wyjeżdża do Łodzi

WARSZAWA, 5. II.

Minister przem. i handlu, inż. Kwiatkowski wyjeżdża jutro do Łodzi, gdzie na szeregu konferencji zapozna się z aktualnymi postulatami gospodarzami przemysłu łódzkiego.

P. ministrowi towarzyszą w podróży: wiceminister dr. Doleżał i dyr. dep. inż. Dąbrowski.

Stabilizacja waluty greckiej za angielską pożyczkę

ATENY, 5. 3. Angielskie konsorcjum bankowe zaoferowało Grecji pożyczkę na cele ustabilizowa

Zdradca estoński Birk opuścił Sowiety

RYGA, 5. 2. „Siedzielnia” donosi, że b. poseł estoński w Moskwie Birk, który w roku ubiegłym zdradził swoją ojczyznę i przeszedł na służbę sowiecką, opuścił Rosję sowiecką i znajduje się obecnie we Włoszech.

Grypa w Kołanie 1,200 chorych, 8 zmarło

RYGA, 5. 2. Z Kowna donoszą o wybuchu epidemji grypy. Liczba chorych sięga 1.200 osób. Zainicjowano osiem wypadków śmierci.

Sąd marszałkowski radzi dalej nad sprawą pos. Wojewódzkiego

WARSZAWA, 5. II.

Sąd marszałkowski wznowił dziś obrady w sprawie pos. Wojewódzkiego.

Wśród przesłuchanych jest starosta w Baranowiczach, p. Kutwiec, były oficer w II oddziale sztabu gen.

Z uwagi na to, że marszałek Rataj uczestniczy w obradach sądu — obrady Sejm u będą dziś prowadzone przez wicemarszałka Zwierzyńskiego. Wicemarszałkowie Daszyński i Poniatowski zasiadają również w sądzie, a wicemarszałkowie Dębski i Gdys są chorzy.

Posel Wojewódzki



Przewodniczący Komisji Partyjnej Chłopskiej

Statek rozbity na skale Sygnał S. O. S. ratuje 80-ciu pasażerów

RZYM, 5. 2. Parowiec włoski „Memphis” wpadł wczoraj na skałę w odległości 2 mil morskich od Cagliari.

Wstrząsnięcie spowodowane

uderzeniem wywołało nieopisaną panikę wśród pasażerów.

Na sygnały radiowe wzywające pomocy nadszedł inny parowiec włoski, który zabрал na swój pokład wszystkich pasażerów w liczbie 80-ciu.

„Memphis” osiadł na skale i prawdopodobnie zatonił wraz z ładunkiem.

Pięć milionów dolarów za wynalezienie serum przeciw rakowi

LONDYN, 5. 2. W senacie amerykańskim wniesiono projekt, przewidujący 5 milionów dolarów nagrody dla wynalazcy prawdziwego środka leczącego chorobę raka.

80-letni samobójca pod kołami pociągu

PARYŻ, 5. 2. W pobliżu zamku Thierry rzucił się pod pociąg pośpieszny 80-letni starzec. Lokomotywa oberwała mu głowę.

W Instytucie Słowiańskim w Paryżu



Na ilustracji widzimy przemawiającego literata francuskiego, p. Stefana Fournol.

Krwawa tragedia mężatki 19-letnia żona zabija 73-letniego męża

W starożytnym zamku w pobliżu Amiens, popełniła zbrodnię mężobójstwa pani Matylda de Seillans.

Meza swego 73-letniego starca pokusiła nożem i to tak nieczcześnie, iż małżonek zmarł po kilku godzinach cierpienia.

Powodem tej zbrodni jest wielce romantyczna historia.

Pani Matylda de Seillans, licząca zaledwie 19 lat życia, była mężatką od 5 miesięcy.

Wydana ją zamyka ze względów majątkowych, celem ratowania zagrożonej fortuny ojowskiej.

Młoda mężatka posłusznie poddała się woli rodziców i zносиła karnie małżeństwa z niepoletym starcem.

Adolf de Seillans okazał się prawdziwym tyranem.

Opanowany dżuką zazdrością zamknął swą żonę na najwyższym piętrze swego pałacu i nie pozwolił jej nawet przechadzać się po parku.

Wstęp do komnat pani de Seillans miał tylko stary mąż i dawna przyjaciółka jego z lat młodych, 70-letnia pani Flechet, pełniąca w zamku służbę gospodyni.

Zdzierżmił starzec otoczył swą żonę dostatkiem i aby się nie nudziła, obdarzał ją podarunkami w postaci koników, lalek, pajaczków, koników drewnianych i t. d. Tej upakarzającej niewoli nie mogła znieść młoda kobieta i wbiła mężowi nóż w serce.

CHIŃCZYCY NIE OBAWIAJĄ SIĘ ani bomb, ani kul, ani granatów Uciekają w popłochu przed dwoma czarnymi kotami

„New York Star” opisuje następujące zdarzenie z toczących się obecnie walk w Chinach:

Statek angielski, płynący po „Złotej rzece” był silnie ostrzelany przez oddział chiński Kapitan statku wysadził więc załogę na ląd i rozpoczął atak na Chińczyków.

Artylerja angielska prażyła ogniem i trzeba przyznać, iż strzała celnie, bo po półgodzinnym bombardowaniu pozycje chińskie były zupełnie rozbite.

Marynarze poszli do szturm, lecz spotkali się z niespodziewanym oporem.

Kilkakrotnie ponawiano huraganowy ogień i zawsze bezskutecznie.

Naraz dwa czarne koty, znajdujące się na angielskim okręcie wyskoczyły za burtę na brzeg i spłoszone kanonada puściły się podem ku pozycjom chińskim.

Na ten widok wśród złotych wojsk zapanowała panika, w popłochu rzuciły broń i zaczęły uciekać.

Ranni Chińczycy, znaleźni na pozycjach zeznali, iż powodem ucieczki ich towarzyszy było przekonanie, iż złe duchy w postaci czarnych kotów, przypuszczają na nich atak. Z duchami zaś lepiej nie zaczynać.

LIGA BEZBOŻNIKÓW ŻYĆ BEZ BOGA ŁATWO ale umierać trudniej

W tych dniach odbył się w Moskwie drugi ogólny - rosyjski zjazd członków „Ligi walki z religią”. Z referatów wygłoszonych podczas zjazdu wynika, iż propaganda bezbożności daje bardzo nikiłe rezultaty.

Rosjanie bardzo powoli wyrzekają się Boga, a ci nawet, którzy są ateistami dla interesu, przed śmiercią godzą się z cerkwia i do magają się chrześcijańskiego pogrzebu.

W roku 1926 zawarto wprawdzie o 21 proc. więcej małżeństw cywilnych niż w roku zeszłym i ochrzczono około 160.000 dzieci mniej, lecz zato o 40 procentów wzrosła liczba chrześcijańskich pogrzebów.

Liczyby te dowodzą, iż propaganda bezbożności nie trafia do duszy narodu.

Nawet w Moskwie, która uchodzi za najbardziej ateistyczne miasto w Rosji, zauważyć się daje ubytok „ideowych bezbożników”.

„Liga walki z religią” obmyśla na skuteczniejsze sposoby walki dotychczasowe bowiem za wiodły.

Pigułki na tchórzostwo Za 2000 franków bohater Metoda lekarza francuskiego

Przed trybunałem paryskim stanął dr. Filip Martini, oskarżony o oszustwo i szarlatanę.

Dr. Martini był bowiem szejtali sta od wytwarzania bohaterów i leczenia ludzi z tchórzostwem. Metoda paryskiego medyka polegała na pewnego rodzaju sugestii, powstającej z odczytywania na głos, wieczorem przed uśnięciem się na spoczynek, odpowiednich sentencji, w rodzaju: „Mężny jest stem jak lew”, „Nic złego stać mi się nie może”, „Zmierzyłem się z

samym Orlandem Szalonym” itd.

Celem wzmocnienia swojej energii pacjenci byli obowiązani pościć trzy pigułki dziennie.

Jedną wizytę u dr. Martina kosztowała 200 franków, a za cenę dwu tysięcy franków na najbliższy tchórz zmieniał się w bohatera.

Dr. Martini wyciął sprawę. Trybunał bowiem osadził, iż tchórzostwo jest chorobą nerwową i można ją wyleczyć.

PRZED BALEM



— Cóż to? Wychodzisz? Widzisz przede, — A ja myślałem, daje słowo, — Ze jestem jeszcze nieubrana, Rzecz pan, patrzysz się ciekawie, — Tak siedząc przy swej toalecie, — Ze kć na bal jesteś gotowa, — Odywa pani się do pana. — Bo nic na sobie nie masz prawie!

CHAŁUPA CHŁOPSKA NA GRANICY SOWIETÓW kryjówką bandytów i szpiegów Krwawa strzelanina koło Łunińca

Z Łunińca donoszą: Podczas pościgu za bandytami w powiecie łuninieckim, gminie lenińskiej, policja spotkała ją kieroś osobnika, który z za chałupy niejakich Siewruków rozpoczął ostrzelanie patrolu policyjnego.

Posterunkowy Siciński został podczas strzelaniny lekko ranny w ucho.

Nieznany bandyta zbiegł za granicę rosyjską.

Podczas rewizji w domu Siewruków policja znalazła dowody stwierdzające udział właścicieli domu w szeregu napadów bandyckich oraz w aferze szpiegowskiej.

Siewrukowie przyznali do udziału w napadach.

Uprawianie sportów



Uprawianie sportów w kostiumach kąpielowych hartuje sportowców i jest coraz częściej zalecanym przez lekarzy środkiem leczniczym.

Straszne morderstwo w karczmie Szynkarz zastrzelił klienta z zemsty za doniesienie o lichwie

Niejakiego Wacława Szymczykowski otworzył niedawno w Mrozach piwiarnię, dość licznie odwiedzaną. Upojony powodzeniem Szymczykowski naznaczał ceny według własnego uznania. To też często na tem się dochodziło do sprzeczek z klientami.

Wczoraj wieczorem do piwiarni Szymczykowski wstąpił na kufel piwa Stanisław Wasowski, mieszkaniec wsi Wola Kałuska, przybyły do Mrozów za sprawunkami.

Po chwili do stołka Wasowskiego przysiadł się brat jego Józef.

Kiedy przyszło do płacenia rachunku, Stanisław Wasowski obrzyził się na zbyt wysokie ceny.

— To bezczelność, takie ceny — prorokował Wasowski — zoba czynny, co pan powie policji...

Stanisław Wasowski wyszedł po policjanta. Równocześnie brat jego Józef opuścił lokal piwiarni i zatrzymał się na podwórzu, czekając na powrót brata.

W tym czasie Szymczykowski planował straszna zemstę. Zbił z nad łóżka stara, zarządzała je dmorurka, nabił ją i skierował się ku oknu.

Za szybaną wdmęła syfowka Józefa Wasowskiego.

Zaślepiony żądzą zemsty Szymczykowski skierował wyłot lufy w stronę Wasowskiego i pociągnął za cymerel.

Padł strzał...

Trafiony w skroń Józef Wasowski zwał się na ziemię.

W tej chwili potem przed piwiarnię nadszedł Stanisław Wasowski w towarzystwie posterunkowego.

Zobaczywszy leżące ciało Józefa, posterunkowy nachylił się nad nim. W tej chwili padł drugi strzał, na szczęście chybiony.

W oknie piwiarni stał Szymczykowski z fuzją w ręku.

— Precz... precz... bo strzelam — krzyczał do policjanta.

Nie pomogły perswazje i tłumaczenia — Szymczykowski nie chciał się poddać.

Okazała się potrzeba wezwania silniejszego oddziału policji. Po długim oblężeniu Szymczykowski aresztowano i w kajdanach przewieziono do Warszawy.

Przy zwłokach Józefa Wasowskiego ustawiono posterunek policyjny.

Pierwsza pomoc w wypadku



Po upadku na nartach, elegantka chwytą w pierwszym odruchu za... puderniczkę.

Grobowiec indyjski



W GUATEMALI... obelisk poświęcony pamięci... zbudowany fundament, znajduje się... z ziemi.

„KOPCIUSZEK” W INTERPRETACJI SOWIECKIEJ

W Moskwie wystawiono przed kilkunastu dniami słynną bajkę dla dzieci „Kopciuszek” dostosowaną do idei komunistycznych.

W interpretacji bolszewickiej zmodernizowany „Kopciuszek” wygląda w sposób następujący: Bohaterka jest proletarijuszka, którą wyzyskują dwie jej siostry „burżujki”. Nieszczęśliwego Kopciuszka odwiedza „świadomiony towarzysz”, który radzi jej wywłaszyć siostry z bogatych stróżów.

W czasie bału u królewicza wpada na salę tłum rewolucjonistów, rozlegają się dźwięki „miedzynarodówki”, a tyran i goście zostają wypędzeni z pałacu.

Kopciuszek pada w objęcia chorażego, który wkroczył do zamku królewskiego, dzierżąc czerwony sztandar.

W nagrodę za miłość do „toważysza” otrzymuje Kopciuszek piękne suknie i brylanty, należące do burżujek.

Bardzo moralna bajka! Nieprawdaż?

Już wyszł z druku
**PRZEGLĄD
SPORTOWY**
Nr. 5

Przewiewne więzienia



Na Filipinach więźniowie odsiadują karę w oryginalnych aresztach, których fotografie widzimy powyżej. Ponieważ klimat wysp Filipińskich jest łagodny, więźniowie zamieszkuja w przewiewnych szalaskach, przylgając się ruchowi ulicznemu, oddzieleni od świata drewnianą kratą.

Mimowolne zabiłstwo Nieostrożne obchodzenie się z bronią spowodowało śmierć

We Włochach pod Warszawą, zdarzył się tragiczny wypadek spowodowany przez nieumiejętne obchodzenie się z bronią.

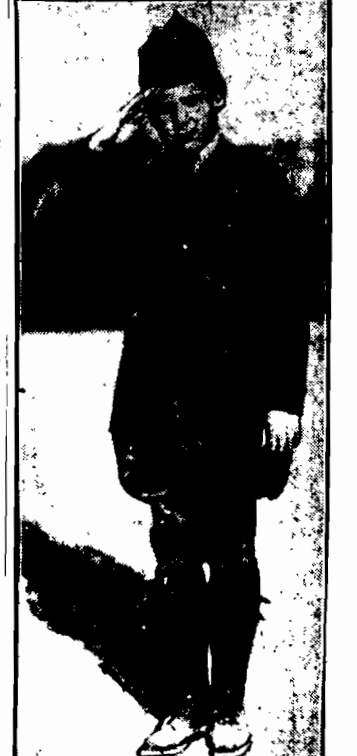
Zamieszkały we Włochach 52-letni Jan Bogen przyszedł do ziemi swego w chwili, kiedy ten oglądał nabita dubeltówkę.

Nagle padł strzał i Bogen z jej kłębem zwał się na ziemię.

Rannego w stanie ciężkim przewieziono do Warszawy.

Lekarz Pogotowia stwierdził przez strzelanie watrobę i żołądka i przewiózł Bogena do szpitala św. Ducha, gdzie wkrótce życie zakończył.

Całowne dziecko filmu



JACKIE COOGAN, oderwany od filmowania dla nauki, wyrasta na wojowniczego młodzieńca i jako wychowawca szkoły kadetów.

Okropna zaraza w Czechach Z Persji zawęczono do Pragi trąd

PRAGA, 4.2. „Bohemia” donosi o strasznym wypadku trądu, który dotknął dwoje dzieci bogatego kupca. Kupiec ten nabył w Wiedniu u perskiego sprzedawcy cenny kobierzec i przewiózł go do Pragi. Niebawem dzieci jego dostały strasznej wysypki, a sprowadzony z Berlina profesor stwierdził trąd. Dzieci wywieziono na wyspę trędowatych. Matka z rozpaczą dostała ośledła.

